

X kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI**  
**Z POLAKAMI ZA GRANICĄ**  
**(NR 56)**  
z dnia 29 kwietnia 2026 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 56)

29 kwietnia 2026 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

## – rozpatrzenie informacji na temat stanu polskich mediów dedykowanych dla Polaków i Polonii za granicą.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Zajączkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikiem, **Artur Kozłowski** dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu, **Michał Broniatowski** dyrektor Ośrodka Mediów dla Zagranicy TVP SA w likwidacji oraz **Piotr Pogorzelski** zastępca dyrektora Polskiego Radia dla Zagranicy Polskie Radio SA w likwidacji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### Przewodniczący poseł **Zbigniew Konwiński (KO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Stwierdzam kworum.

Witam gości obecnych na posiedzeniu: pana Wojciecha Zajączkowskiego, podsekretarza stanu w MSZ, panią Agnieszkę Wielowieyską, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, pana Michała Broniatowskiego, dyrektora Ośrodka Mediów dla Zagranicy TVP SA w likwidacji, pana Piotra Pogorzelskiego, zastępcę dyrektora Polskiego Radia dla Zagranicy Polskiego Radia SA w likwidacji i pana Artura Kozłowskiego, dyrektora Biura Polonijnego Kancelarii Senatu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje jeden punkt – rozpatrzenie informacji na temat stanu polskich mediów dedykowanych dla Polaków i Polonii za granicą. Porządek wynika z planu pracy Komisji przyjętego na bieżące półrocze. Materiał dotyczący rozpatrywanego punktu został państwu też dostarczony, rozesłany.

Proszę bardzo o zabranie głosu w pierwszej kolejności pana ministra. Bardzo proszę.

### Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **Wojciech Zajączkowski**:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedstawię państwu informację na temat stanu polskich mediów, których oferta adresowana jest do Polaków i Polonii za granicą. Media kierowane do Polonii i Polaków za granicą pozostają ważnym instrumentem polityki państwa wobec środowisk polonijnych, służą utrzymaniu więzi z Polską, wzmacnianiu tożsamości narodowej, znajomości języka polskiego, promocji polskiej kultury i historii. W regionach szczególnie narażonych na presję informacyjną służą także budowaniu odporności na dezinformację.

Państwo polskie utrzymuje wsparcie dla mediów kierowanych do odbiorców za granicą. Jest ono realizowane zarówno w porozumieniu z nadawcami publicznymi, zwłaszcza z Telewizją Polską, jak i z Polskim Radiem. Jak również poprzez otwarte konkursy ofert obejmujące media polonijne, cyfrowe, prasę, radio, telewizję, portale internetowe działające w środowiskach polonijnych.

W latach 2024–2025 tego typu konkursy przeprowadzało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. W roku 2026 konkurs dotacyjny związany z funkcjonowaniem mediów polonijnych przeprowadził Senat. Finansowanie ze środków MSZ ma charakter celowy i dotyczy tworzenia audycji, programów oraz usług skierowanych do odbiorców za granicą. Decyzje dotyczące ramówek, organizacji pracy, redakcji, spraw kadrowych i bieżącej polityki redakcyjnej pozostają w kompetencji Telewizji Polskiej czy Polskiego Radia, czyli nadawców publicznych.

Zmiany, które zaszły w telewizji, i zachodzą w Telewizji Polskiej, dotyczące mediów dla odbiorców zagranicznych mają charakter organizacyjny i są elementem szerszej restrukturyzacji

po stronie nadawcy. Służyć ma temu m.in. konsolidacja redakcji w ramach Ośrodka Mediów dla Zagranicy. Ma to służyć lepszemu wykorzystaniu zasobów w ograniczaniu dublowania kosztów oraz zwiększeniu skuteczności oddziaływania informacyjnego Polski.

TVP Polonia pozostaje programem kierowanym do Polonii i Polaków na całym świecie. Program zachowuje 24-godzinny wymiar nadawania. Cele zasadnicze tego programu to utrzymanie łączności informacyjnej i kulturowej z krajem, przekazywanie informacji o Polsce i Polonii oraz wspieranie nauki języka polskiego. MSZ odnotowuje głosy krytyczne dotyczące ograniczenia części dotychczasowych magazynów polonijnych w TVP Polonia. Z punktu widzenia MSZ ważne jest monitorowanie, czy oferta programowa nadal odpowiada potrzebom Polaków i Polonii za granicą oraz celom wynikającym z polityki państwa. Musimy też brać pod uwagę rewolucję informacyjną, która dokonuje się w całym świecie mediów, nie tylko w sferze mediów polonijnych. Związane jest to z rozwojem mediów cyfrowych i faktycznie z nieograniczonymi dzisiaj możliwościami dostępu do polskich zasobów informacyjnych z jakiegokolwiek punktu Ziemi.

Szczególnie ważnym elementem działalności Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jeśli chodzi o wsparcie mediów polonijnych i adresowanych do Polaków za granicą, pozostaje TVP Wilno. Jest to związane z utrzymaniem, ze wzmocnieniem polskiej obecności informacyjnej na Litwie. Program kierowany jest do społeczności polskiej w Republice Litewskiej, ale jego znaczenie jest szersze. Dotyczy utrzymywania polskiej tożsamości, tradycji, kultury, budowania pozytywnego wizerunku Polski oraz służy zapewnianiu wiarygodnego źródła informacji w regionie szczególnie narażonym na dezinformację rosyjską i białoruską. TVP Wilno zachowuje 18-godzinny wymiar nadawania na dobę.

Włączenie TVP Wilno do Ośrodka Mediów dla Zagranicy, należy traktować jako zmianę organizacyjną po stronie Telewizji Polskiej, a nie jako odejście od programu jako takiego. Z punktu widzenia MSZ kluczowe pozostaje utrzymanie lokalnego charakteru programu, jego więzi ze społecznością polską na Litwie oraz odpowiedniej skali produkcji własnej. MSZ traktuje krytykę dotyczącą ograniczenia finansowania TVP Wilno poważnie, szczególnie w części odnoszącej się do bezpieczeństwa informacyjnego regionu.

W debacie publicznej pojawiają się zarzuty, że ograniczenia finansowe mogą osłabić walkę z dezinformacją rosyjską i białoruską. Myślę, że w tej chwili jeszcze za wcześnie na wyciąganie wniosków z konsekwencji zmian dla tego akurat aspektu działalności TVP Polonia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi działania związane ze zwalczaniem dezinformacji, niezależnie, paralelnie do wspierania mediów polonijnych. Za jakiś czas, myślę, będziemy w stanie dopiero ocenić, czy specjalne działania wymierzone w dezinformację wymagają równoległego wsparcia, wzmocnienia w naszym przekazie adresowanym do Polaków mieszkających na Litwie.

Wsparcie mediów polonijnych nie ogranicza się do TVP Polonia i TVP Wilno. Istotnym elementem działań MSZ były konkursy, w szczególności: „Wzmocnienie struktur i mediów polonijnych w roku 2025”, „Polonia i Polacy za granicą 2024 – Media i Struktury”. Były to działania kontynuowane w ramach zobowiązań przejętych przez MSZ z KPRM. Wsparcie obejmowało media na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie, w państwach Europy Zachodniej, także w Ameryce Północnej.

MSZ rozwija również działania służące profesjonalizacji środowiska dziennikarskiego polonijnego. W 2025 r. został zorganizowany cykl szkoleń obejmujący m.in. etykę dziennikarską, odpowiedzialność za słowo, weryfikację informacji, przeciwdziałanie dezinformacji i nowoczesny warsztat redakcyjny.

Kolejnym etapem jest zainicjowanie we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim studiów podyplomowych dla osób związanych z mediami polonijnymi. Uzupełnieniem tradycyjnych mediów są nowe formaty komunikacji, w tym projekt podcastów „Polacy Świata” realizowany przez MSZ i polskie placówki dyplomatyczno-konsularne. Jest to odpowiedź na zmieniające się sposoby odbioru zwłaszcza w młodszym pokoleniu i w środowiskach rozproszonych geograficznie. Podcasty mogą wzmacniać głos lokalnych środowisk polonijnych, wspierać promocję kultury, historię języka i uzupełniać działania tradycyjnych redakcji.

Tutaj bym się zatrzymał, jeśli chodzi o informację. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o zabranie głosu pana dyrektora Michała Broniatowskiego.

**Dyrektor Ośrodka Mediów dla Zagranicy TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Dzień dobry państwu. W zasadzie znaczną część tego, co mam do powiedzenia, przedstawił pan minister Zajączkowski. Myślę, że po prostu poczekam na pytania od państwa, bo w temacie tego, co się ma odbywać na tej Komisji, wszystkie podstawowe fakty zostały już przedstawione.

Może jeszcze zanim poddam się państwa pytaniom, chciałem dodać, że główną anteną Ośrodka Mediów dla Zagranicy, którym kieruję, jest TVP World, czyli angielskojęzyczna antena newsowa przede wszystkim. Tak się składa, że TVP World jest najbardziej oglądany w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Niemczech. Należy więc podejrzewać, że nie jesteśmy w stanie tego zweryfikować, bo narodowości słuchaczy lub widzów TVP World nam YouTube nie zdradza. Natomiast ten kierunek geograficzny wskazuje na to, że jednak muszą to być Polacy, którzy tego słuchają. Czyli to jest jakby dodatkowy element oddziaływania informacyjnego ze strony Polski dzięki funduszom budżetowym, które przekazuje Telewizji Polskiej Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jestem gotów oczywiście tutaj odpowiadać na szczegółowe pytania. To tyle.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Czy pan dyrektor Pogorzelski jeszcze?

**Zastępca dyrektora Polskiego Radia dla Zagranicy Polskie Radio SA w likwidacji Piotr Pogorzelski:**

To znaczy, mogę dodać, bo rzeczywiście tutaj główna informacja została przedstawiona. U nas, w Polskim Radio dla Zagranicy, też jest redakcja angielska i to są też odbiorcy m.in. w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie. Mamy tam też tradycyjne nadawanie, m.in. współpracę z Fairchild Radio w Kanadzie i na Litwie z Radiem Znad Wilii.

Dodałbym też, że w ciągu tych ostatnich dwóch lat bardzo rozwinęliśmy media społecznościowe, które poprzednio były, delikatnie mówiąc, zaniedbane. Jesteśmy oczywiście obecni na platformach podcastowych, na naszej platformie Polskiego Radia, także na Spotify, Apple Podcasts i na YouTube. YouTube szczególnie rozwijamy, dlatego że nawet jeżeli ludzie tylko słuchają, to i tak warto tam być. Oczywiście to także nadawanie strumieniowe w takich serwisach jak TuneIn i też mamy współpracę m.in. z Polonią w Ameryce Południowej, ponieważ część podcastów jest przygotowywana, niewielka, ale jest, po hiszpańsku i portugalsku. To jest skierowane do tych ludzi, którzy mają polskie korzenie, interesują się Polską, ale języka polskiego już nie znają. Na razie to tyle, jestem otwarty na pytania.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Czy jeszcze pan dyrektor Kozłowski, tak?

**Dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, może tylko przekazać zbiorcze informacje. Rzeczywiście w ostatnich dwóch konkursach, również w roku 2025, jak i 2026, jednym z wyodrębnionych kierunków, czyli obszarów tematycznych dotyczących wsparcia Senatu dla środowisk polskich i polonijnych, było wsparcie i rozwój mediów polonijnych. Może tylko informacyjnie powiem, że w roku 2025 do dyspozycji Senatu, jak państwo doskonale wiedzą, była kwota 71,5 mln, wpłynęło w tymże roku 77 ofert w tym kierunku na kwotę 26 mln 994 tys. Niestety możliwości Senatu w tym obszarze były dużo skromniejsze i Senat dofinansował 32 wnioski na kwotę ponad 7,5 mln zł.

Natomiast jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym przy tej okazji wskazać, że w roku 2026 na skutek wielu apeli i sugestii środowisk polonijnych, szczególnie związanych z mediami, Senat po raz pierwszy w swojej historii zdecydował się ogłosić w tym obszarze, czyli rozwój i profesjonalizacja mediów polonijnych, konkurs dwuletni na rok 2026 i na rok 2027. Bowiemy redakcje, portale i media, które funkcjonują 12 miesięcy, chciały czy prosiły o to, żeby mogły w większym bezpieczeństwie i komforcie pracować przez dwa lata. Przy czym chcę państwa poinformować, że w tym roku, w 2026, konkurs się już zakończył w pierwszych dniach kwietnia. Mielśmy do dyspozycji 71,5 mln, przy czym na rozwój, profesjonalizację mediów polonijnych wpłynęło 299 wniosków na kwotę 104 mln. Czyli na kwotę dużo przewyższającą całość możliwości budżetu Senatu. Przypominam, że było jeszcze pięć innych kierunków.

Chciałbym tylko państwa poinformować, że ku naszemu niewielkiemu zaskoczeniu była różnica pomiędzy ilością wniosków na rok 2026, a rok 2027. Na rok 2026 wpłynęło 180 wniosków, natomiast na rok 2027 wpłynęło 119, więc tam troszkę mniej niż 40% mniej. Aczkolwiek w wyniku konkursu w roku 2026 Senat uwzględnił, prezydium Senatu uwzględniło, 64 wnioski

na rok 2026 na kwotę 9 mln 881 tys. Natomiast na rok 2027 uwzględniło 46 propozycji ofert, wniosków na kwotę 7 mln 533 tys. zł. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję.

Przechodzimy do pytań. Pan poseł Zapałowski, pan poseł Gliński, pan poseł Samborski, dalej będziemy zapisywać sukcesywnie.

**Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Oczywiście te sprawozdania poza tym wykazem reprezentują bardzo duży problem ogólności. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych rzeczy, mianowicie, po pierwsze, łączny budżet na media zagraniczne wynosi 228 mln. Z tego 204 mln są to niepolskojęzyczne media. Jest to absolutnie skandaliczna rzecz, bo tniemy polskie media, ograniczamy polskie media kosztem mediów niepolskich, w przypadku których, podejrzewam, mierzymy się jak liliput z jakimś olbrzymem, jeżeli chodzi o jakikolwiek wpływ, walkę informacyjną, kosztem Polaków za granicą. Mówię to w imieniu swojego klubu. W przyszłości będziemy drastycznie do tego podchodzić, bo to jest absolutnie rzecz nieakceptowalna. Nie chcę tu dyskutować, ale mówię jeszcze raz: to jest rzecz absolutnie, proszę państwa, nieakceptowalna. Tniemy skromne środki TVP Wilno, innych ośrodków, a po prostu powiększamy naszą działalność w zupełnie innych kierunkach, gdzie skutek jest bardzo ograniczony. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, prosiłbym na przyszłość, żeby – jeżeli będziemy dyskutować na ten temat – materiały przychodziły nie trzy, pięć dni przed Komisją, tylko żeby przychodziły dwa, trzy tygodnie przed. Rozesłałem do ośrodków litewskich, ukraińskich, też ośrodków białoruskich w Polsce, abym dostał informację zwrotną, jak to w rzeczywistości wygląda. Mam pierwsze sygnały, że na przykład, proszę państwa, „Kurierowi Galicyjskiemu” obcięto finansowanie. Proszę państwa, zenująca wysokość pieniędzy w stosunku do potrzeb, my tniemy, a mamy gigantyczne gesty na jakieś po prostu plany walki informacyjnej i to z tego budżetu, który powinien iść na wzmocnienie polskości. To jest, proszę państwa, nieprawdopodobne.

Na Białorusi mamy więcej Polaków niż na Wileńszczyźnie, a co my robimy? Niszczymy wszystko, na przykład portal wirtualny Białoruś24 zero finansowania – 11 tys. stałych obserwujących itd. Proszę państwa, to są rzeczy nieakceptowalne i to mówię wyraźnie. Nie chcę zajmować więcej czasu, ale po prostu to się robi sprawa polityczna. Będę rozmawiał z własnym klubem, żeby to podnieść do rangi po prostu poważniejszej niż ta Komisja, bo te działania są absolutnie nieakceptowalne. Też, tak jak mówiłem, sprawdzam za granicą, jak to wyglądało w poprzednich latach, jak to teraz wygląda. Podejrzewam, że to z miesiąc potrwa, zanim dostanę sygnały zwrotne.

Proszę państwa, to nie jest tak, że ktoś sobie po prostu publicznymi środkami rozporządza, jak sobie życzy, według własnych jakiś założeń, to są pieniądze na wzmocnienie polskości na Kresach. Na razie dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję.

Pan poseł Gliński.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Zacznę może od tego, panie przewodniczący, że pan przewodniczący nieprecyzyjnie podał temat dzisiejszego spotkania. Ten temat, to jest informacja, ale także w zawiadomieniu oficjalnym – i opinia publiczna powinna o tym usłyszeć – jest wyraźnie napisane, że przedstawiają minister kultury i dziedzictwa narodowego i minister spraw zagranicznych. Rozumiem, że nie zawsze panowie czy panie, które odpowiadają za resorty, mogą być obecne, ale przyjęło się, że jednak wiceministrowie odpowiedzialni za dany odcinek są obecni. My tutaj dzisiaj w ogóle nie mamy na sali przedstawiciela Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – tak mi się wydaje. Czyli rozumiem, że posiedzenie Komisji będzie przełożone na następny czas w tym obszarze i będziemy mogli usłyszeć te informacje od przedstawicieli resortu, bo chyba, nie chcę powiedzieć, że ktoś lekceważy polski Sejm i posłów polskiego Sejmu. Jest wyraźnie napisane, że przedstawia minister kultury i dziedzictwa narodowego. Czyli opinia publiczna, nasi wyborcy oczekują, że będziecie państwo może wreszcie kiedyś poważnie traktowali polskie społeczeństwo w ważnych kwestiach.

Po drugie, informację tę znowu przedstawia – i to trzeba opinii publicznej za każdym razem mówić – pan dyrektor Broniatowski. Przypominam, były wysokiej rangi pracownik rosyjskiej agencji Interfax, czyli putinowskiej instytucji, współpracownik Putina. To w kontekście dzisiejszego życia politycznego jest dość istotne i nie ma w tym nic śmiesznego, bo widzę uśmieški u niektórych państw. To jest bardzo poważna rzecz. Choć doceniam szczerść akurat pana Broniatowskiego, ponieważ w informacji, którą nam przysłał, jest napisane jasno: „W związku z wyraźną dyrektywą ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych ograniczony został znacznie budżet TVP Polonia”. Niech wszyscy to usłyszą. Natomiast w informacji, która trwała jakieś 7,5 minuty, i to trzy czy cztery osoby zabierały głos, tyle trwała informacja, jaką państwo przekazywali... Może, zakładając, że jeszcze dyrektorzy się wypowiadali, to było trochę więcej, ale niewiele więcej.

Tak wygląda poważna informacja, wydawałoby się, poważnych instytucji na temat bardzo istotnych kwestii. Istotnych zawsze, ale zwłaszcza obecnie w kontekście wojny na Wschodzie, w kontekście konieczności budowania siły polskiej wspólnoty, dbałości o polską tożsamość i także te sprawy dezinformacji, które tutaj były wspominane, to jest chyba rzecz poważna. Tymczasem my wszyscy jesteśmy traktowani bardzo niepoważnie i wymagalibyśmy, także od pana wiceministra, który dzisiaj zabierał głos, syntetycznej, istotnej informacji. Nie ślizgania się ogólnie po temacie.

Państwo przysłaliście dość szerokie materiały, ale – tak jak tutaj pan profesor zwrócił uwagę – też dość ogólne, chociaż są pewne szczegóły, za to dziękuję, tyle też, że jak zawsze w ostatniej chwili. Opinia publiczna z tymi materiałami zapoznana nie jest, a funkcją Sejmu jest także publiczne rozpatrywanie i debatowanie o ważnych sprawach dla Polski. Taka debata na Komisji powinna mieć taki udział. Czyli oczekiwałbym syntetycznej informacji, ile i na co zmniejszono, i dlaczego tak się stało, jeżeli chodzi o wsparcie państwa dla wykonywania tej bardzo ważnej misji i funkcji.

Znowu odwołam się do pana Broniatowskiego, bo doceniam szczerść. Towarzysze szczerze potrafią czasami rozmawiać, jak widać. Chociaż ta szczerść – oczywiście ja tu mówię z sarkazmem – przeradzała się także w rzeczy straszliwe i o tym już nie będziemy mówić. Píše pan Broniatowski: „Owszem, zlikwidowane zostały niektóre programy przygotowywane wcześniej przez rozsianych po świecie profesjonalnych współpracowników anteny”. Czyli docenia przynajmniej, że to są ludzie profesjonalni i są współpracownikami niektórzy od wielu lat. „Ale nie zamierzamy bynajmniej zrywać żywego kontaktu z Polakami na obczyźnie”. Dziękujemy bardzo, że państwo nie zamierzają zrywać żywego kontaktu, ale likwidujecie programy, likwidujecie tę współpracę i ten żywy kontakt. Rozumiem, że – jak tutaj kolega słusznie zauważył – kartki świąteczne, chociaż już też, zdaje się, świąteczne nie, sezonowe będziecie im wysyłać w ramach tego żywego kontaktu. To jest po prostu niepoważne.

To, co państwo robicie, to jest faktycznie mordowanie mediów na zagranicę, które mają utrzymywać kontakt i rozwijać ten kontakt z Polonią, z Polakami za granicą, uczyć języka. Te wszystkie obowiązki są wpisane w ustawy, które państwa obowiązują, a więc tych ustaw i tych obowiązków nie realizujecie. W związku z tym moje pytanie jest takie. Ostatecznie przyznajecie się, że likwidujecie media zajmujące się sprawami, o których dzisiaj mówimy. To jest coś, co trzeba docenić, bo na ogół, gdy pytamy o funkcjonowanie mediów publicznych, tych przejętych w grudniu 2023 r. bezprawnie, siłowo, z użyciem Policji, z wyłączaniem sygnału nadawczego, i które obecnie formalnie znajdują się w likwidacji, a realnie w likwidacji pozorowanej, doceniamy, że przynajmniej w tym zakresie państwo przyznajecie się do likwidacji. Tyle tylko, że wymagalibyśmy od państwa, aby ten proces likwidacji był opisany w sposób formalny, bo będziecie wszyscy za to odpowiadali, ponieważ przyjęliście na siebie zobowiązanie likwidacji tych mediów, pozorowane, to wszyscy wiemy, ale macie obowiązek wykazać, jak ten proces wygląda. Tu przynajmniej się przyznajecie do likwidacji.

Jednocześnie przyznajecie się do tego, że nie wykonujecie państwo obowiązków wynikających z Ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w zakresie zasad realizacji misji czy w zakresie tworzenia usług w językach innych niż język polski, ale też opieki nad językiem polskim. Te wszystkie obowiązki są wymieniane ustawowo. Jak połączycie czy jak pogodzicie ten fakt, że z jednej strony likwidujecie te media i likwidujecie funkcje, które te media powinny pełnić, a z drugiej strony nałożone są na was obowiązki jasne, dotyczące misji, walki z dezinformacją jeszcze, bo o tym nie wspominałem, wspominałem w innym kontekście. Te trzy rzeczy, opieka nad polskością, misja w ogóle i kwestia dezinformacji, to są państwa obowiązki, a jednocześnie media są likwidowane. One muszą być likwidowane, nie wiem, jak z tego wybrniecie.

Trybunał Stanu będzie miał w zasadzie jasne materiały, bo one są zupełnie oczywiste. Jeżeli likwidacja jest pozorowana, to wiadomo, że są za to odpowiednie kary i restrykcje. Jeżeli ona nie jest likwidowana, to znaczy, jeżeli te media nie są likwidowane, to znaczy, że jest pozorowana. Jednocześnie, jeżeli likwidujecie, to nie wykonujecie swoich obowiązków misyjnych i innych, o których wspominałem.

Jeszcze na koniec, bo to warto docenić faktycznie szczerłość dla opinii publicznej. Tylko wyczytałem programy, które spadły z ramówki TVP Polonia, bo warto żebyście państwo o tym wiedzieli, żeby nasi wyborcy o tym wiedzieli, co się dzieje w tej chwili w tych mediach, które w sposób pozorowany są likwidowane i faktycznie są akurat w tym obszarze likwidowane. Co spadło? „Wilnoteka”, „Polskie szlaki Północy”, „Nad Niemnem. Za wschodnią granicą”, „Olá Polônia”, „Kierunek Zachód”, „Przystanek Ameryka”, „Hello Polonia”, „Studio w kontakcie”, „Z gwiazdą przez świat” po polsku. Komuś przeszkadza, że po polsku. „Powiedz to po polsku” też spadło, po co mówić po polsku. Programy, które pozostały w ramówce, to jest „Polonia 24. Tygodnik”, „Słownik polsko@polski” – przynajmniej jeszcze coś będzie o polskim języku – „Kulturalni PL”, to jest taki program propagandowy, proponowany przez TVP Kultura, i transmisje niedzielnych mszy świętych. Doceniamy, chociaż, powiedziałbym, że to minimum obowiązku polskiego państwa wobec Polaków za granicą i Polonii za granicą.

Bardzo smutna konstatacja, proszę państwa. Poważnie nie podchodźcie do tych spraw, lekceważycie to także na komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Pan poseł Samborski, bardzo proszę.

#### **Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysokie Prezydium, szanowni przedstawiciele instytucji rządowych, mam kilka pytań w kontekście mediów i ich oddziaływania na Polaków na Litwie. Oczywiście na wstępie powiem, że z wieloma тезami pana premiera Glińskiego się zgadzam. Nie zgadzam się z takimi próbami dyskredytacji partnerów, bo jak się komuś przypisuje proveniencję putinowską, to od razu go się stawia na pozycji straconej. Nie wiem, czy jest to uprawnione, czy nie, ale tego bym nie czynił. Natomiast parę тез jest zasadnych pana premiera Glińskiego, jak też i pana posła Andrzeja Zapałowskiego.

Natomiast mam pytania, bo pan minister, referując sprawy mediów na Litwie jakby przeakcentował, myślę, funkcjonowanie tych mediów i rozumiałem z wypowiedzi pana ministra, że priorytetem jest przeciwdziałanie dezinformacji białoruskiej i rosyjskiej. A w moim odczuciu tym priorytetem powinna być jednak troska o tożsamość narodową, o język polski, o spójność, o tworzenie wspólnoty. Myślę, że pan minister mi odpowie, jak rozumie, gdzie są te główne akcenty i co ważniejsze?

Pragnę również zapytać, czy panowie – zarówno w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które jest źródłem tych decyzji, tych, które negatywnie też oceniamy, jak i władze telewizji – monitorujecie negatywne opinie na temat tego, co się dzieje na tym odcinku? Czy macie jakieś sygnały, czy uwzględniacie je, czy wsłuchujecie się w to, co mówią Polacy na Litwie, w Wilnie? Czy zauważacie tendencje do pewnej dyskredytacji Związku Polaków na Litwie? To jest w ogóle dziwne, że opłacana telewizja TVP Wilno jednak nie okazuje należytej sympatii temu związkowi. Chociaż to ten związek wygenerował pewną siłę polityczną, przecież mamy dwóch ministrów pełnych, i to z Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, sześciu wiceministrów, są parlamentarzysty. Czyli są jakieś niezrozumiałe przeakcentowania. Myślę, że państwo będziecie mogli nam to wyjaśnić.

Pan redaktor Broniatowski nie jest w łatwej sytuacji, bo wiadomo, że decyzje są w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W związku z tym proszę o jednoznaczną odpowiedź, czy *summa summarum* mniej jest środków? Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeznaczyło mniej środków na te media ukierunkowane na Polaków i Polonię czy więcej? Chcemy jednoznacznie wiedzieć na ten temat, bo to, o czym mówił pan poseł Zapałowski, to jest porażające. Jeśli rzeczywiście na obcojęzyczne idzie gros środków, to gdzie my tutaj mówimy o interesie polskości, tożsamości polskiej itd. Czy panowie zauważacie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, czy macie odwagę o tym mówić, że jest zjawisko depolonizacji, że się często ten zasób polskości kruszy i bardzo ogranicza zarówno na Litwie, a zwłaszcza na Ukrainie? Jeśli tak, to ja bym zwiększał te środki na media, a nie zmniejszał. Czy moje wątpliwości są zasadne, czy nie?

Nie chcę tutaj występować w roli tego eksperta, który wie wszystko, ale po prostu jeżdżę często do jednego kraju i do drugiego, i znam odczucia tych Polaków, czy one są zasadne?

Na koniec powiem, że jednak będę się upominał o to, żebyśmy walczyli wszyscy w mediach, w polityce i służbą dyplomatyczną, instrumentami służby dyplomatycznej, o godną pozycję Związku Polaków na Litwie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Poseł Dziedziczak, bardzo proszę.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, mam uwagi tak naprawdę do wszystkich naszych gości, bo temat jest bardzo szeroki. Pozwolę sobie od uwagi ogólnej, to znaczy, znowu nie dostaliśmy materiałów. Rozmawiamy o mediach polskich poza granicami kraju, a na przykład z Senatu nie otrzymaliśmy żadnych materiałów, gdy rozmawiamy m.in. o tym, co się stało z dotacjami na media polskie poza granicami kraju. Czyli to jest taka trochę dziwna sytuacja. To znaczy, nie jest dziwna, bo zaraz przejdziemy do szczegółów i dowiemy się, co chce Senat przed nami ukryć, bo to są informacje kompromitujące.

Drodzy państwo, przyjrzyjmy się kwotom finansowania mediów polskich na Wschodzie, temu, jak wyglądają decyzje Senatu, jeśli chodzi o wieloletnie media, zasłużone dla spraw polskich, dla polskości na Białorusi, na Ukrainie. Radio Lwów, znana redakcja, kilkadziesiąt lat istnienia, decyzją Senatu – 0 zł. De facto decyzja o likwidacji tego radia, bo obcięcie jakichkolwiek funduszy na to radio oznacza upadek tego radia. Radio Berdyczów, również kilkadziesiąt lat istnienia – redukcja do 0. „Kurier Galicyjski”, bardzo zasłużony tytuł – redukcja o 80%. Polska Fala, w Równem – redukcja do 0. „Monitor Wołyński” – redukcja o 50%.

Drodzy państwo, może coś aktualnego, wczoraj pan redaktor Poczobut został uwolniony, więc jak tam media ZPB. Decyzją Senatu media ZPB – redukcja o 75%. „Magazyn Polski na Uchodźstwie”, portal ZPB, gdzie są zatrudnieni wszyscy w zasadzie medialni współpracownicy redaktora Andrzeja Poczobuta – redukcja z 460 tys. do 116 tys. Tu w ogóle jest bardzo ciekawa historia, bo tam jednym z redaktorów...

**Poseł Piotr Gliški (PiS):**

Chodzi o Związek Polaków na Białorusi.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Na Białorusi, tak.

**Poseł Piotr Gliški (PiS):**

Na Białorusi. ZPB to skrót...

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Dobrze. Oczywiście ZPB to skrót od Związku Polaków na Białorusi. Kierowany przez panią Andżelikę Borys, uznawaną za prezesa przez Polskę.

Portal Związku Polaków na Białorusi decyzją Senatu z 460 tys. do 116 tys. razem z „Magazynem Polskim na Uchodźstwie”. Taka jest skala tych redukcji. Redaktorem portalu ZPB jest Jan Roman, wielokrotnie pobity przez władze białoruskie, współpracownik Andrzeja Poczobuta. Państwo – tu patrzę na redaktora Broniatowskiego – zwolniliście go z TVP Polonia jedną z pierwszych swoich decyzji, wszyscy współpracownicy ZPB, Związku Polaków na Białorusi, zostali wyrzuceni. Teraz już w ogóle zlikwidowaliście ten magazyn, który oni jeszcze od poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej tworzyli. Nie ma tego magazynu, oni nie mają pracy, teraz jeszcze Senat obciął im dotację. De facto ci ludzie pozostają bez pracy, to może warto też wspomnieć panu premierowi Tuskowi, że obok przytulania, to dobrze, żeby zadbał o współpracowników pana Andrzeja Poczobuta. Myślę, że jemu najbardziej na tym zależy, poza samym wyjściem, które też państwo zmarnowaliście, bo mogliście przecież uratować pana redaktora Andrzeja Poczobuta w sierpniu 2024 r., wymieniając go na Pawła Rubcowa, ale oczywiście tego nie zrobiliście.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Proszę na temat pracy Komisji, panie pośle.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Wiadomo, że będzie interwencja.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Nie, że interwencja, tylko pan mówi nie na temat. Nie chcę panu odbierać głosu.

**Poseł Piotr Gliński (PiS):**

Panie przewodniczący, naprawdę trochę przyzwoitości.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Panu nie udzieliłem głosu.

Proszę kontynuować.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Chcę tylko doprecyzować. Czyli na Komisji Łączności z Polakami za Granicą nie możemy rozmawiać o uwolnieniu Andrzeja Poczobuta. OK, dobrze. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Na Komisji, proszę pana, rozmawiamy na temat. Proszę tej ważnej sprawy i ważnej postaci, która będzie pewnie jeszcze wielokrotnie przez historię przypomniana, nie wykorzystywać do swoich gier politycznych. Andrzej Poczobut na to nie zasługuje, żeby pan to robił.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Dobrze. Czyli nie mogę powiedzieć o Andrzeju Poczobucie, ale jego współpracownicy właśnie...

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Proszę też nie kłamać i proszę nie manipulować moimi słowami. Proszę mówić po prostu na temat. Mówiłem, że Andrzej Poczobut i jego piękna historia heroicznej walki nie zasługuje na to, żeby pan go cynicznie wykorzystywał do swojej gry politycznej. Nie zasługuje na to.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Myślę, że walka jego współpracowników nie jest w żadnym wypadku cyniczna. Oczywiście dyrektor Kozłowski, będzie mógł pochwalić się swoimi decyzjami i powiedzieć, dlaczego nastąpiły takie redukcje. A redaktor Broniatowski będzie mógł pochwalić się, dlaczego najpierw z TVP Polonia zostali zwolnieni pracownicy redakcji mediów polskich na Białorusi, a później w ogóle zlikwidowano ich program. To tyle, jeśli chodzi o państwa decyzje.

Czyli, jak pamiętamy, pieniędzy w Senacie jest więcej, ale nie ma pieniędzy na Polaków na Wschodzie i redakcje są likwidowane. A pamiętajmy, że media polskie na Wschodzie to nie tylko stacje radiowe, portale, gazety, ale także środowisko integracji naszych dzielnych działaczy, danie im możliwości życia w tych trudnych miejscach, budowanie lokalnej inteligencji, lokalnych liderów. Zlikwidowanie mediów jest łatwe, odbudowa po likwidacji jest bardzo trudna, po wypowiedzeniu lokalu, sprzedaniu sprzętu itd. Państwo naprawdę robicie straszne rzeczy swoimi decyzjami. Dlatego trochę się nie dziwię, że Senat nie przedstawił nam informacji. Chociaż mam trochę pretensje do...

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

To od razu wyjaśnię. Mamy właśnie w planie pracy punkt poświęcony kwestii Senatu i tego konkursu, będzie osobne posiedzenie Komisji. Czyli będziemy na ten temat jeszcze rozmawiać na odrębnym posiedzeniu Komisji.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dlatego Senat nie przedstawił takiej informacji.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Czy pan przewodniczący nie uważa, że przy dyskusji o mediach polskich na Wschodzie warto poznać decyzje Senatu?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Przecież będzie ten temat, jak już panu powiedziałem.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Będzie na cały konkurs czy oddzielnie omawianie?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Panie pośle, proszę słuchać. Mamy w planie pracy punkt poświęcony temu zagadnieniu w kontekście Senatu i rozstrzygnięciu tego konkursu.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Ale konkursu.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Będzie osobne posiedzenie Komisji.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Sytuacji mediów czy całego konkursu, wielkiego, na wszystkie inne dziedziny?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Jeśli dobrze pamiętam, mediów. Tak?

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Nie wiadomo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dobrze, ale czy pan już skończył?

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Nie, nie skończyłem w żadnym wypadku.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Wie pan, mam taką propozycję, bo wiem, że pan minister musi wyjść. Oddałbym głos panu ministrowi, a pan będzie później kontynuował.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Dobrze, ale mam tak naprawdę zagadnienia do pana ministra teraz, bo to była przecież...

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

To jak pan szybko zdąży zadać pytania, to proszę.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Panie ministrze, macie podpisaną umowę z Telewizją Polską w likwidacji, proszę powiedzieć, dlaczego państwo zdecydowaliście się na redukcję programu TVP Polonia o prawie wszystkie programy autorskie? Dlaczego jest to teraz stacja, gdzie lecą głównie powtórki? Dlaczego państwo zdecydowaliście się także na zamknięcie prawie wszystkich autorskich programów programu TVP Wilno? Z 24 autorskich programów zostają tam dwa, w tym magazyn informacyjny i publicystyka. Co stało za tą decyzją? Co państwo odpowiadacie stronie litewskiej? Przypomnę, że TVP Wilno miało być narzędziem również do przeciwdziałania rosyjskiej propagandzie wśród Polaków na Wileńszczyźnie, dlatego też był otwierany wspólnie przez premiera Polski i przez panią premier Litwy. Dzisiaj Litwini w rozmowach z parlamentarzystami polskimi, byliśmy tego świadkami choćby z posłem Adamowiczem, tutaj obecnym, pracujemy w Zgromadzeniu parlamentarnym Polska – Litwa, z zaniepokojeniem pytali, o co chodzi stronie polskiej, dlaczego likwidują taką markę, jaką jest TVP Wilno. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSZ Wojciech Zajączkowski:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, gdyby nasza dyskusja i nasze spotkanie odbywało się 20 lat temu, byłbym skłonny podpisać się pod słowami pana posła Zapałowskiego i pana posła Glińskiego, że media polskie są mordowane, media adresowane do Polonii i Polaków za granicą. Natomiast czym innym jest rzeczywistość sprzed 20 lat, kiedy rzeczywiście po to, żeby mieć dostęp do informacji, do języka, trzeba było włączyć telewizję, a czym innym jest rzeczywistość dzisiejsza. Wspominałem o tym, jesteśmy w środku rewolucji cyfrowej, która stwarza w zasadzie nieograniczone możliwości dostępu do zasobów informacyjnych w języku polskim i o Polsce. To znaczy, to jest tylko kwestia przesunięcia palcem ekranu telefonu komórkowego. TVP tam też jest obecne, więc ten zarzut jest, moim zdaniem, całkowicie chybiony.

Jeśli chodzi o sumy, 228 mln zł z jednej strony, o czym wspomniał pan poseł Gliński, 204 mln, to znaczy, dotacji kiedyś, i 204 mln redukcji. Chciałbym przypomnieć, bo wydaje mi się, że na posiedzeniach tej Komisji temat ten był poruszany już w przeszłości. Znaczna część kosztów była generowana przez faktury wystawiane przez Telewizję Polską Telewizji Polonia. Telewizja Polonia płaciła za popularne seriale typu „Klan”, „M jak miłość” Telewizji Polskiej. W tej chwili tej potrzeby nie ma. W ramach Ośrodka Mediów dla Zagranicy nie ma potrzeby, żeby TVP Polonia płaciła za programy produkowane przez Telewizję Polską. Działanie to po prostu było wyeliminowaniem pewnego absurdu, który miał miejsce – w pewnym sensie sztucznego księgowania. Trudno zatem się zgodzić z tym, że media polonijne czy polskie za granicą są po macoszemu traktowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Pan poseł Gliński żalił się, że w moim wstępnym wystąpieniu znalazło się zbyt mało szczegółów. Być może tak, ale jeden szczegół tam się znalazł, mianowicie długość emisji programu. TVP Wilno, przypomnę, 18 godzin i długość emisji programu TVP Polonia, to jest 24 godziny na dobę. Jeśli doba ma więcej niż 24 godziny, gotowi jesteśmy pójść w tym kierunku.

Jeśli chodzi o TVP Wilno, znajduje się ono rzeczywiście na liście priorytetów informacyjnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pan poseł Dziedziczak wspomniał, że zostały zlikwidowane programy autorskie. Tym niemniej jest cała seria programów związanych z Wilnem, poświęconych Wilnu. Funkcjonuje w Wilnie studio telewizyjne. Przypomnę może, że działa „Info Wilno”, „Info Wilno Flesz”, „Wileńszczyzna w obiektywie”, „Studio Wilno”, „Rozmowy w Mackiewiczówce”, „Wileńska Podcastownia”, „Info Portal” itd. Czyli to jest ten zasadniczy zrab ofert programowej, która jest zapewniana Polakom mieszkającym na Wileńszczyźnie.

Jeśli chodzi o kwestie współpracy z partnerami, z dziennikarzami lokalnymi, my jako MSZ nie ingerujemy w decyzje podejmowane przez samą telewizję. Wychodzimy z założenia, że telewizja ma zagwarantować pewien profil programowy oferty dla Polaków za granicą i dla Polonii. Natomiast nie uciekamy się tutaj do ręcznego sterowania, ponieważ prowadziłoby to z jednej strony do chaosu kompetencyjnego i prawdopodobnie też do niegospodarności.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej rzeczy, która się dzieje. Mianowicie chciałbym wspomnieć o pracach nad portalem, który by służył nauce języka polskiego. Dzisiaj tego typu portalami dysponują niektóre języki, francuski czy angielski, a my musimy się tego dopiero dopracować. Telewizja Polonia w ramach Ośrodka Mediów dla Zagranicy nad takim projektem pracuje. Myślę, że pan redaktor Broniatowski będzie w stanie powiedzieć kilka słów więcej. To tyle z mojej strony.

Bardzo przepraszam, że muszę państwa opuścić, ale za pięć minut mam spotkanie z delegacją amerykańską, związane notabene z wczorajszym uwolnieniem Andrzeja Poczobuta. Przepraszam bardzo i...

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Czy pan poseł Dziedziczak jeszcze kontynuuje? Tak, proszę bardzo.

**Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Dziękuję uprzejmie.

Mam też uwagę do Polskiego Radia dla Zagranicy. Też prosilibyśmy o przedstawienie nam informacji. Ponieważ jak rozmawiamy o mediach polskich poza granicami kraju, również mediach publicznych, to jakby pan był uprzejmy przygotować dla nas informację, z kim Polskie Radio dla Zagranicy ma podpisane umowy. Sekcja angielskojęzyczna, rosyjsko-, ukraińsko-, białorusko-, polskojęzyczna. Macie państwo specjalną sekcję do pracy polonijnej, o czym pan nie wspomniał w swojej wypowiedzi. Mianowicie przygotowujemy program polonijny w języku polskim, chyba że zlikwidowaliście, ale to warto, jak rozmawiamy o mediach polonijnych, chociaż o tym powiedzieć. Skoro nie ma o tym nic w materiałach, nie przygotowaliście materiałów i pan o tym nie mówi parlamentarzystom, to jakby pan mógł nam przygotować takie zestawienie, z kim macie państwo podpisane umowy i co to w praktyce oznacza. To znaczy, na przykład jedna audycja w tygodniu albo jedna audycja w miesiącu z takim wyszczególnieniem. To tak na przyszłość, będę wdzięczny. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję bardzo.

Nie było więcej zgłoszeń, nikogo nie pominąłem.

Przechodzimy do odpowiedzi. Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora PR dla Zagranicy PR SA w likwidacji Piotr Pogorzelski:**

Wysyłaliśmy informacje do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, gdzie była mowa właśnie o tym, co przygotowujemy. Niczego nie likwidowaliśmy, wręcz przeciwnie...

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Ale do nas nie wysłaliście.

**Zastępca dyrektora PR dla Zagranicy PR SA w likwidacji Piotr Pogorzelski:**

OK, dlatego, że nie było takiej prośby, żeby wysłać. Tak to byśmy wysłali. Mamy spotkania z Polonią. To jest właśnie ten magazyn, gdzie są rozmowy z przedstawicielami organizacji polonijnych na całym świecie oraz mieszkającymi od wielu lat. Mamy cykl podcastów, to jest nowe – à propos tego, że nie zwijamy, a rozwijamy – „Polska i Polacy na całym świecie”. W zeszłym roku mieliśmy projekt razem z Instytutem Rozwoju Języka Polskiego „Z polskim akcentem przy kawie. O korzeniach, języku i karierze” – to jest seria podcastów, rozmów ze znanymi Polakami. Czyli to się rozwija.

Teraz co do informacji, tak jak mówiłem, mamy współpracę z Radiem Znad Wilii, z Fermont, przepraszam, Fairchild Radio w Kanadzie. Ostatnio też była od nas delegacja radia na czele z moją dyrektorką Natalią Bryżko-Zapór we Lwowie i Iwano-Frankiwsku, czyli dawnym Stanisławowie, i tam prowadzono rozmowy na temat dystrybucji naszej produkcji w języku polskim w miejscowych radiostacjach. Dlatego że to, do czego dążymy, to do tego, żeby być na FM i na UKF, żeby być nie tylko w cyfrze. Rozumiem, że cyfra jest super i się staramy, rozwijamy tutaj media społecznościowe, YouTube'a, w to wszystko idziemy, ale też chcemy być na takiej zasadzie, że ktoś jedzie samochodem, włącza radio i słyszy audycję. To też dotyczy w dużym stopniu redakcji ukraińskiej, ale nie o tym tutaj mowa, bo to nie jest skierowane akurat do Polaków za granicą.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Dziękuję. Będę prosił jednak o informację na piśmie, z kim są takie umowy, właśnie gdzie państwo jesteście na FM, na innych falach, średnich, jeśli chodzi o sekcję polską, ale też pozostałe przy okazji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Usłyszałem tutaj całą litanię pretensji, ale konkretnych pytań nie, więc może...

**Posel Piotr Gliški (PiS):**

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Słucham?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Proszę spokojnie odpowiadać na pytanie.

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Rozumiem, że pan jest w nastroju sarkastycznym. Ja nie. Dodatkowo pan jeszcze posługiwał się rozmaitymi wycieczkami osobistymi, co jest zupełnie nie na miejscu.

Większość pretensji jest o to, że zlikwidowaliśmy audycje polonijne. Już tutaj był spór na temat tego, jak często one są publikowane itd. Nie ulega żadnej wątpliwości, że znaczna część tych audycji faktycznie została zlikwidowana, ponieważ zmniejszyło się finansowanie. W związku z tym, co bardzo jasno wyjaśnił pan minister Zajączkowski, dzisiejsza technologia pozwala ludziom, którzy są zainteresowani tym, co się dzieje w Polsce, kliknąć sobie w to i bez pośrednictwa programów Telewizji Polskiej dowiedzieć się wszystkiego, na co mają ochotę.

Rozumiem, że państwo są zaniepokojeni tym, że polska telewizja nie wspiera działań podtrzymujących kulturę polską wśród Polonii zagranicznej. Tu wspominałem o tym, że należy do tego, co robi ośrodek, dołączyć działania TVP World, bo siłą rzeczy drugie, a tym bardziej trzecie pokolenie Polaków za granicą nie mówi po polsku lub też mówi źle. Natomiast głównie posługuje się językiem angielskim i tę rolę docierania do nich spełnia TVP World, który jest nie tylko

newsową stacją, ale też ma ogromny zasób materiałów publicystycznych dotyczących Polski, polskiej kultury, polskiej historii, polskiej geografii choćby.

To podtrzymywanie życia polonijnego jest zapewniane – i mamy na tym ruch – przez portal o nazwie „Twoja Polonia”, który jest integralną częścią portalu polonia.pl. To jest w gruncie rzeczy aplikacja, która pozwala publiczności na wywieszanie tam swoich relacji, filmów itd. Troszkę to podobnie działa jak... Jest to po prostu platforma społecznościowa, bardzo popularna i myślę, że raczej ma większą przyszłość niż przedstawianie ludziom głównie gadających głów w tych programach, które zostały zlikwidowane.

Co się dotyczy jeszcze zarzutu, że zostało to zastąpione powtórkami. Proszę państwa, ramówka Telewizji Polonia jest ramówką najatrakcyjniejszą ze wszystkich stacji Telewizji Polskiej, ponieważ zawiera w sobie nowości wszystkich dwudziestu paru kanałów Telewizji Polskiej. Czyli poza TVP Info... Wiem, że panom się nie podoba TVP Info, ale nic na to nie poradzę...

**Posel Jan Michał Dziedzicak (PiS):**

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Słucham?

**Posel Jan Michał Dziedzicak (PiS):**

Widzom także, biorąc pod uwagę oglądalność.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Proszę nie prowadzić dyskusji.

Pan dyrektor odpowiada, bardzo proszę.

**Posel Piotr Gliniński (PiS):**

Polakom się nie podoba.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Pan dyrektor nie przerywał panu posłowi, jak pan mówił.

Proszę bardzo, panie dyrektore.

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Poza programami informacyjnymi jest mnóstwo najnowszych, to znaczy premiery seriali Telewizji Polskiej odbywają się prawie natychmiast po premierach telewizji na kanale pierwszym lub drugim Telewizji Polskiej, rozmaite programy kulturalne i inne show. Czyli narzekanie na to, że tam są powtórki, jest nadużyciem. Oczywiście, że powtórki są, tylko proszę pamiętać, że telewizja nie produkuje 24 godzin programu na żywo lub nowego programu codziennie, żadna telewizja na świecie, i korzysta z powtórek.

Co się dotyczy Wilna, to na poprzednim spotkaniu... Było ich kilka, w tej chwili nie pomnę które, ale w każdym razie jesienią, była mowa o tym, że znaczna część programów usuniętych w tej chwili z anteny TVP Wilno powróci i termin, który był wtedy podawany, to była wiosna. Termin okazał się nierealny, ponieważ proces integracji TVP Wilno, również taki legislacyjny, przedłużył się i TVP Wilno weszła w skład Ośrodka Mediów dla Zagranicy 1 marca tego roku. Dopiero wtedy razem z moimi kolegami z ośrodka mieliśmy mandat do tego, żeby się zająć dokładnie tym, co jest na antenie TVP Wilno. Jednocześnie odpowiednia komórka Telewizji Polskiej prowadziła audyt. Audyt się zakończył i jest w tej chwili konsultowany również z kolegami z TVP Wilno. Po prostu trzeba wysłuchać drugiej strony. Generalnie czeka go jeszcze zatwierdzenie przez zarząd Telewizji Polskiej.

Co robimy w tej chwili – co pewien czas wyjeżdżają tam przedstawiciele rozmaitych komórek naszego ośrodka. W przyszłym tygodniu pojadą tam szefowie naszych newsów. Skutkiem tych wszystkich konsultacji, rozmów i analiz będzie stworzenie do czerwca nowej ramówki. Jak państwo się zapewne orientujecie, podstawowym okresem ramówkowym w telewizji jest ramówka najpierw wiosenna, a potem jesienna. Dwie pozostałe, zimowa i letnia są takimi okresami jakby przestoju. W związku z tym w czerwcu będziemy gotowi z dokładnym już projektem tego, co ruszy od września tego roku.

Mogę tylko powiedzieć, że w ramach tych funduszy, które istotnie zostały zmniejszone o 40% na rok 2026 w porównaniu z 2025, zostanie wzmocniony ten blok informacyjny. Przypomnę, że ten blok informacyjny jest nie tylko po to, żeby przeciwstawiać się rosyjskiej dezinformacji,

ale również przedstawia kwestie związane z polską racją stanu, które w inny sposób nie przewijają się w przestrzeni medialnej Litwy. Interes Polski nie zawsze jest reprezentowany w mediach litewskojęzycznych, dlatego też, jedną z ról, jakie spełnia TVP Wilno, jest informowanie publiczności wileńskiej. To znaczy, jak coś się znajdzie w tym kręgu medialnym litewskim, nawet jeżeli jest to po polsku, to oczywiście przebieje się do mediów litewskojęzycznych. Czyli ta oferta zostanie wzmocniona również produkcją TVP Info, bo dotychczas nie odbywało się to tak płynnie, nazwijmy to. Zostaną również przywrócone niektóre, nie wszystkie, ale kilka programów lub też stworzone inne programy publicystyczne.

Tutaj pan minister podał złą informację, nie 18 godzin, tylko 22,5 godziny nadaje TVP Wilno. Przy czym TVP Wilno jest wyjątkowym zupełnie przykładem telewizji polskiej nadającej dla zagranicy. Mianowicie, jako jedyna jest nadawana naziemnie. Akurat koszty tej transmisji w ramach porozumienia międzynarodowego pokrywa strona litewska w zamian za to, że strona polska finansuje dystrybucję litewskojęzycznego kanału na Podlasiu. Nie wychwyciłem więcej konkretów, na które mogę odpowiadać, ale oczywiście jestem tutaj dalej na miejscu, więc słucham.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Czy jeszcze ktoś chce coś przy odpowiedziach? Jak nie ma potrzeby, to...

**Posel Jan Michał Dziedzic (PiS):**

A nie, tu było 100 pytań do Senatu.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Mogą być też odpowiedzi oczywiście na piśmie.

**Dyrektor biura KS Artur Kozłowski:**

Chciałbym jednak zabrać głos.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Proszę bardzo.

**Dyrektor biura KS Artur Kozłowski:**

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, chciałbym tylko ustosunkować się do trzech, w zasadzie dwóch kwestii. Pierwszą już pan przewodniczący podniósł, mianowicie: jak popatrzymy na zaproszenie na posiedzenie Komisji, to Senat nie był przewidziany jako referujący. W związku z powyższym nie przesłaliśmy żadnych materiałów, bo Komisja rzeczywiście do nas nie wystąpiła. To jest punkt pierwszy.

Jeśli chodzi o pozostałe dwa punkty, chciałem sprostować ewidentnie nieprawdziwe informacje. Po pierwsze, nieprawdziwą jest informacja, że pieniędzy jest więcej, bo pieniędzy jest praktycznie tyle samo, ponieważ w ubiegłym roku było to 71,5 mln, w tym roku jest to 71,7 mln, więc tylko 200 tys. zł, jeżeli można mówić o wzroście. Natomiast przy tej okazji chciałbym powiedzieć i przypomnieć, że wpłynęło ofert na 444 mln zł, z czego 104 mln zł to były oferty na media i wsparcie mediów. Czyli jedna czwarta to była kwestia mediów i już to 104 mln zł było absolutnie nie do wykorzystania w sensie decyzyjnym, bowiem te 71,5 mln czy 71,7 mln nie zaspokajało nawet tej pozycji. W związku z tym należało tak programować te dotacje, aby w ramach tych 71,5 czy 71,7 mln zł spróbować odpowiedzieć na te 1,5 tys. ofert na te prawie 0,5 mld zł. To jest kwestia kolejna.

Trzecia, nie będę oczywiście tłumaczył się ze swoich decyzji, ponieważ to nie są moje decyzje. Biuro Polonijne Kancelarii Senatu w żadnej mierze, jak państwo doskonale wiedzą, nie uczestniczy w konkursie „Senat – Polonia”, tylko go obsługuje. Decyzję podejmuje Prezydium Senatu autonomicznie. Chciałbym przypomnieć, że jest ona oparta o pracę ekspertów zewnętrznych i komisji konkursowej, a także senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, w której znajdują się senatorowie wszystkich opcji politycznych, jakie znajdują się w Senacie. W związku z tym również opinia tej komisji jest brana pod uwagę przy decyzjach Prezydium Senatu. Dziękuję.

**Posel Jan Michał Dziedzic (PiS):**

To skąd ta decyzja likwidacji Radia Lwów, działającego od 1992 r.?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Pan poseł Samborski.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Czym się państwo kierowaliście?

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Panie pośle, pan poseł Samborski teraz ma głos.

**Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):**

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Jan Michał Dziedziczak (PiS):**

Nie ma winnych, nie wiadomo, kto podejmował decyzję.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Pan poseł Samborski. Pan poseł Samborski inaczej wygląda. Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Tadeusz Samborski (PSL-TD):**

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Nie wiem, dlaczego panowie uporczywie unikają odpowiedzi na takie pytanie, które postawiłem w pierwszej części swojego wystąpienia: czy panowie badacie i uwzględniacie opinie różnych środowisk na temat tych zmian ostatnich, które były, m.in. tego radykalnego zmniejszenia środków finansowych. To jest po pierwsze.

Po drugie, czy również wyłapujecie takie subtelności, które my dostrzegamy, kiedy bywamy na Litwie i rozmawiamy z liderami, że występuje tam takie zjawisko, powiedziałbym, wysublimowanej dyferencjacji, jeśli chodzi o traktowanie liderów, naszych polskich działaczy – że się promuje tych, którzy mają startować z innymi niż Związek Polaków na Litwie. Wręcz się zachęca do tego, żeby unikać takiego jednoznacznego utożsamiania się ze ZPL. Czy to zjawisko jest wam znane, czy ono jest prawdziwe? Ponieważ tak nam mówią Polacy na Litwie.

Po drugie, będę wdzięczny, panie redaktorze, jeśli byłby pan uprzejmy i zechciał nam przesłać informacje, jakie są losy takiego programu, który się nazywał „Wschód” – to był program redaktor Grażyny Orłowskiej-Sondej. Cechą tego programu było nie tylko to, że... Ten program nie tylko sprawozdawał, ale także w jakiejś części kreował rzeczywistość, dlatego że ekipy tego programu jeździły na miejsce, wyłapywały różne rody, polskie rodziny, różnych działaczy i inicjowały, również przenosząc z anteny pewne zjawiska do rzeczywistości, bo powstały akcje charytatywne itd. Nie wiem, dlaczego taki program, niezwykle ceniony przez wszystkich, nagle znika, przepada. Jakie są jego losy? Będę wdzięczny, jak pan zechce zawrzeć opinię na temat tego programu – jakie są jego dalsze losy i czy jesteście państwo w stanie przywrócić ten program? Dziękuję bardzo.

**Posel Andrzej Tomasz Zapalowski (Konfederacja):**

Dziękuję.

Pan poseł Adamowicz.

**Posel Piotr Adamowicz (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałem się odnieść do dwóch kwestii. Pierwsza kwestia jest to kwestia audytu i jest pytanie do dyrektora Broniatowskiego. Rozumiem, że ten audyt został zakończony. Pytanie brzmi tak – jeżeli pan w tej chwili się nie orientuje, to poproszę o odpowiedź na piśmie – czy kwestia audytu była jednocześnie kwestią kosztów produkcji programów publicystycznych TVP Wilno? Dlatego, że ja pamiętam, czy tę Komisję, czy też Komisję Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, kiedy padła kwestia kosztów produkcji niektórych programów telewizyjnych, których godzinny program miał podobno kosztować ponad 100 tys. zł, a w rzeczywistości powinien był kosztować między 40 a 50 tys. zł. Rozumiem, że w tej chwili być może pan nie dysponuje tego typu danymi, ale gorąca prośba, panie dyrektorze, kiedy audyt zostanie skończony i stanie się formalnym audytem, bo – jak pan wspomniał – wymaga zatwierdzenia przez zarząd telewizji, jeżeli przepisy prawa będą na to pozwalały, to bardzo prosilibyśmy o tenże raport w całej okazałości *in extenso*, a nie tylko omówienie. To à propos pytań, które pojawiają się w związku z działalnością TVP Wilno.

Druga kwestia, pozwoliłbym sobie rozwinąć myśl pana posła Glińskiego à propos Putina itd., różnego rodzaju sugestii. Otóż, panie i panowie, pan Michał Broniatowski w latach 80. był

korespondentem brytyjskiej Agencji Reutera. Za PRL, w czasach, kiedy rządził generał Wojciech Jaruzelski, korespondenci wymagali akredytacji przy odpowiedniej agencji peerelowskiej, więc można rozwinąć tę myśl, że w jakiś sposób pan Broniatowski współpracował z reżimem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Idąc dalej, należałoby też stwierdzić, że jako korespondent Agencji Reutera obsługiwał konferencje prasowe Jerzego Urbana, a nie bojkotował ich, tylko je obsługiwał jako dziennikarz, czyli współpracował z Jerzym Urbanem. To tylko tyle, to takie małe postscriptum. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej zgłoszeń, tak. Proszę jeszcze, jeżeli...

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Jeśli chodzi o rzekome dyskryminowanie kogokolwiek w Wilnie, to nie wiem, o czym pan mówi. Będę między 1 a 3 maja w Wilnie. Zostałem tam zaproszony na spotkanie przez pana Tomaszewskiego i oczywiście z największą przyjemnością się z nim spotkam i wyjaśnię. Powiem mu dokładnie to samo, co państwu tutaj powiedziałem przed chwilą.

Bardzo przepraszam, ale w tej chwili zarządzam siedmioma redakcjami i nie jestem w stanie odpowiedzieć konkretnie na temat konkretnego programu pod tytułem „Wschód”. W tej chwili badamy, po pierwsze, ekonomiczny sens i w ogóle zasadność nadawania rozmaitych programów. Wezmę pod uwagę pana sugestię i w czerwcu już będziemy wiedzieli, co od września startuje. Ten wcześniejszy termin jest potrzebny do tego, że jak coś ma ruszyć we wrześniu, to oczywiście trzeba z tym wystartować właśnie mniej więcej w czerwcu i wtedy będziemy mogli ogłosić, co się planuje.

Natomiast jeśli chodzi o audyt, ten dokument w tej chwili jest ściśle wewnętrznym korporacyjnym dokumentem i nie mogę go komentować. Jak powiedziałem, prace nad zakończeniem, nad raportem z nim związanym, trwają. Potwierdzam, że generalnie koszty produkcji jednej godziny programu, tego premierowego programu TVP Wilno, były mniej więcej między dwu- a trzykrotnie wyższe niż produkcja analogicznych programów, zarówno tu na Woronicza, jak i w ośrodkach. Czyli te kwestie oczywiście uregulujemy i może się okazać, że tymi znacznie ograniczonymi środkami jesteśmy w stanie zapewnić, jeśli nie analogiczną, to w każdym razie nieznacznie ograniczoną ofertę dla Polaków mieszkających na Litwie. Myślę, że to już wszystko.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dobrze, to jeszcze, jak rozumiem, już na sam koniec, poprosiłbym tak do półtorej minuty, pan poseł Gliński. Czy pan poseł też? Nie. Pan poseł Gliński, bardzo proszę. Też jesteśmy już po drugiej rundzie.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Nawet krócej. Chciałem się spytać pana przewodniczącego, jak z tą nieobecnością przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co z tym robimy? Czy nie powinniśmy kontynuować naszego spotkania w innej formule?

Mam też pytanie do pana posła Adamowicza, bo ja się z panem posłem zgadzam co do tego, że być może pan Broniatowski miał także bliskie kontakty z Urbanem. Dziennikarze, którzy wtedy w mediach komunistycznych pracowali, mieli różne kontakty z różnymi.

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Nie pracowałem w mediach komunistycznych.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

W PAP pan nie pracował?

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Nie, proszę pana, pracowałem w Agencji Reutera. Byłem korespondentem Agencji Reutera.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Mówił coś pan o PAP.

**Dyrektor OMZ TVP SA w likwidacji Michał Broniatowski:**

Pan po prostu nie zrozumiał.

**Posel Piotr Adamowicz (KO):**

Panie pośle, jest nagranie, wyraźnie mówię o brytyjskiej Agencji Reutera.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

To się zdarza, ale ja ten tok rozumowania, czyli te związki z Urbanem bym pociągnął, bo to faktycznie ciekawe.

**Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):**

Dziękuję bardzo. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przedstawiło informację dość obszerną, nawet bym powiedział, bardzo obszerną. Czyli mamy informację też ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wysłaliśmy ją wcześniej do państwa.

Wyczerpaliśmy porządek.

Zamykam posiedzenie.

**Posel Piotr Gliński (PiS):**

Rozumiem, że komisja sejmowa ma być tak traktowana przez przedstawicieli obecnego rządu jak przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziękuję, panie przewodniczący.